

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 czerwca 2025 r.
w sprawie P.S.
skazanej z art. 226 § 1 k.k. i in.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej
od wyroku Sądu Okręgowego w Tranobrzegu
z 7 października 2024 r., sygn. akt II Ka 249/24
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Mielcu
z 9 maja 2024 r., sygn. akt II K 446/23

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. zwolnić skazaną z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa;
3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K.P. kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i 60/100), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Mielcu wyrokiem z 9 maja 2024 r. sygn. akt II K 446/23 uznał m.i.n. P.S. za winną zarzucanego jej czynu, przy czym przyjął, iż dopuściła

się go mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a zachowaniem swoim zrealizowała znamiona przestępstwa z art. 226 §1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 231 a k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i skazał ją na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec P.S. środek kompensacyjny w postaci obowiązku zadośćuczynienia pokrzywdzonym za doznane krzywdy poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych: M.P., M.P., M.P. i D.O. po 200 zł.

Na skutek apelacji obrońców oskarżonych, Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu wyrokiem z 7 października 2024 r., sygn. akt II Ka 249/24, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku wniósł obrońca skazanej i zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie:

1. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, oparcie rozstrzygnięcia na wybiórczych elementach zgromadzonego materiału dowodowego, ocenionego w sposób jednostronny i niepełny oraz z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i wskazań doświadczenia życiowego, akcentując - wbrew zasadzie obiektywizmu - jedynie okoliczności niekorzystne dla oskarżonej i oparte na nieprzekonywujących dowodach, przy jednoczesnym bagatelizowaniu, a w wielu wypadkach całkowitym pomijaniu tych, które przemawiały na jej korzyść, a nadto rozstrzyganiu wątpliwości, które wyłoniły się w toku przeprowadzonego przez sąd postępowania, wyłącznie na niekorzyść oskarżonej, a więc wbrew zasadzie *in dubio pro reo*, co skutkowało niezasadnym uznaniu oskarżonej P.S. za winną zarzucanych jej czynów, podczas gdy prawidłowa i wszechstronna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzi do wniosku, że postępowanie karne nie wykazało, aby oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanych jej czynów znieważenia funkcjonariuszy Policji st. sierż. M.P., sierż. szt. D.O., prokuratora W.M., prokuratora D.P., oraz przestępstwa kierowania gróźb karalnych pod adresem prokuratora W.M., prokuratora D.P.;

2. art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przy wymiarze kary za czyn znieważenia przez oskarżoną funkcjonariuszy Policji asp. M.P. i mł. asp. M.P. okoliczności dotyczących zachowania się tych funkcjonariuszy względem oskarżonej, a nadto okoliczności, że oskarżona w czasie zdarzenia miała ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k.;
3. z ostrożności procesowej, na wypadek niepodzielenia przez ww. zarzutów, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa karnego procesowego, tj. art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przy wymiarze kary wszystkich okoliczności sprawy, stanu zdrowia skazanej, jak i tego, że rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k., co doprowadziło do orzeczenia wobec oskarżonej kary rażąco niewspółmiernej - kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy zasadnym byłoby wymierzenie kary przy zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, bądź art. 37 a k.k. łagodnej kary grzywny.

Autor kasacji wniósł uchylenie zaskarżonego orzeczenia i wyroku sądu I instancji w części i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy jest oczywiście bezzasadna, dlatego została oddalona na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Dotyczy to uchybień sądu odwoławczego, to bowiem od orzeczenia sądu odwoławczego przysługuje wskazany nadzwyczajny środek zaskarżenia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem,

Sąd Najwyższy nie jest uprawniony dokonywać w ramach postępowania kasacyjnego ponownej oceny dowodów i na tej podstawie kontrolować prawidłowość poczynionych ustaleń faktycznych. Postępowanie kasacyjne nie może bowiem polegać na ponownej apelacyjnej kontroli orzeczenia i nie może być traktowane jako trzecia instancja. Zadaniem Sądu Najwyższego jest jedynie sprawdzenie, czy dokonując ustaleń faktycznych orzekające w obu instancjach sądy nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Innymi słowy, kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania (*tak: wyrok SN z 6.09.1996 r., II KKN 63/96, OSNKW 1997, nr 1-2, poz. 11.*)

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest również pogląd, zgodnie z którym możliwe jest powtórzenie w kasacji zarzutów wywiedzionych uprzednio w apelacji w przypadku wystąpienia tzw. efektu przeniesienia, czyli sytuacji kiedy sąd odwoławczy nienależycie rozpozna apelację, jednak w takim wypadku skarżący musi w kasacji sformułować zarzut dotyczący wadliwego procedowania instancji odwoławczej, w następstwie którego doszło do przeniknięcia uchybienia sądu *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji. Postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów ani nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych.

Analizując treść wywiedzionej kasacji, na wstępie wskazać należy, że jeżeli autorka kasacji chciałaby skutecznie i poprawnie zaatakować ocenę dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, którą to ocenę zaaprobował sąd odwoławczy, to powinna sformułować zarzuty wskazujące na rażące naruszenie przepisów wyznaczających standard kontroli odwoławczej, czyli art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

W nawiązaniu do tego stwierdzenia i odnosząc się do zarzutu z pkt 1 kasacji to wskazać należy, że wywiedziony zarzut nie może być uznany za kasacyjnie skuteczny. Sąd odwoławczy nie może bowiem naruszyć art. 7 k.p.k. ani art. 410 k.p.k., gdy tylko kontroluje zastosowanie tych przepisów, ale sam ich nie stosuje.

Art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. mogą zostać naruszone przez sąd odwoławczy, kiedy to sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia pierwszoinstancyjnego i w konsekwencji, wydał orzeczenie reformatoryjne. Może to mieć miejsce np., gdy sąd odwoławczy ocenia odmienne zgromadzone w sprawie dowody albo kiedy uzupełnia przewód sądowy i przeprowadza dowody. Dokonuje on wówczas własnej oceny dowodów na podstawie art. 7 k.p.k. i wtedy zobowiązany jest do ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności na rozprawie apelacyjnej - art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. (postanowienie SN z 7 kwietnia 2022 r. sygn. akt IV KK 340/21 i cyt. tam orzecznictwo i piśmiennictwo). W przedmiotowej sprawie, sąd odwoławczy nie prowadził własnego postępowania dowodowego, nie dokonał również własnych ustaleń faktycznych, sąd odwoławczy podzielił zapatrywania sądu I instancji oraz poczynione przez niego ustalenia faktyczne. W przypadku gdy sąd odwoławczy nie prowadzi własnego postępowania dowodowego i nie czyni ustaleń faktycznych, nie może się również dopuścić obrazy art. 4 k.p.k. (*tak: postanowienie SN z 8.01.2019 r., III KK 508/18, LEX nr 2603529*).

Również chybione okazały się zarzuty z pkt. b i c kasacji, z treści których wynika, że poprzez wskazanie na art. 410 k.p.k. autorka kasacji kwestionuje orzeczone wobec skazanej wymiar kary. W tym miejscu również należy wskazać, że sąd *ad quem* jedynie podzielił dokonane w tym przedmiocie ustalenia faktyczne sądu I instancji. W treści zaś uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia odniósł się do wymiaru kary orzeczonej wobec skazanej, uznając, że sąd I instancji trafnie ocenił stopień winy oraz stopień społecznej szkodliwości czynu. Prawidłowo też zdaniem sądu odwoławczego ustalił okoliczności łagodzące i obciążające jak też uwzględnił kwestie związane z uprzednią karalnością skazanej.

Z tych też względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia, a na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił skazaną od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne, a wydatkami tego postępowania obciążył Skarb Państwa.

Uwzględniając wniosek obrońcy z urzędu skazanego, na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U.2022,

poz.1184) w zw. z § 2 pkt 1, § 4 pkt 3 i § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 24 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U.2024, poz. 763) zasądzono na rzecz adw. K.P. kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych, w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanej.

[WB]

[a.ł]